

# DZIENNIK BERLIŃSKI

**Przedpłata wynosi:** na pocztę kwartalnie 2.30 mk., z odnośnieniem do domu 2.72 mk.; miesięcznie 77 fen., z odnośn. do domu 91 fen. — W ekspedycjach i w agencjach 65 fen. miesięcznie, z odnośn. do domu 95 fen. — Wysyłka pod opaską kwartalnie 5 mk.

## wychodzi codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Adresować należy:

**Dziennik Berliński, Berlin O 27,  
Raupachstrasse 6.**

Telefon: Alexander nr. 4905.

**Cena ogłoszeń:** 30 fenigów od wiersza pięciogowego. — Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza pięciogowego. — Rękopisów redakcja nie zwraca, lecz je niszczy. — Redakcja, administracja i ekspedycja: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, wtorek, 23 października 1917.

## Przed wprowadzeniem Rady Regencyjnej.

Za parę dni, w najbliższą sobotę, odbędzie się w Warszawie procyście wprowadzenie — i b mówiąc językiem urzędowym — intromiśja Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego. Przygotowanie, jakie czynią się do tego aktu, wskazują, że społeczeństwo polskie zamierza nadać mu już zewnętrznie charakter, odpowiadający historycznej dojrzałości chwili. Rada Regencyjna z chwilą objęcia przez siebie władzy staje się bowiem widocznym symbolem polskiej udziałowości państwowej i przyobłaka w sobie cały majestat korony polskiej, która po wiekowej przeszłości niewoli teraz znów nowym ma się otoczyć blaskiem.

Niemna niewątpliwie żadnego Polaka, któryby nie docenił wielkiej wagi tej chwili, której naszym pokoleniu danem jest doznać. Na usługi nowopowstałej władzy każdemu jest gotów oddać wszystkie swoje siły i z należytą karnością zastosować się do jej nakazów, mających wazak jedynie na celu utworzenie niepodległego i silnego państwa polskiego.

Jednakże, aby stworzyć właściwą atmosferę współpracy narodu z pierwszym swoim rządem, nie wystarczy dać się unieść formom zewnętrznym, która tak wiele oblicza, lecz szukać należy, co kryje się poza nimi, jaka jest właściwa ich treść. Już raz po utworzeniu Tymczasowej Rady Stanu mówiono, że oto powstaje w niej na nowo władza rządowa polska, ale okazało się, że poglądy ten był tylko — iluzją, która pokryć miała fikcyjną niemiecc — wewnętrzną i zewnętrzną — tego ciatr. Czy obecnie z Radą Regencyjną, występującą w purpurze majestatu polskiego, powstają się mając to samo doświadczenie? Czy dekoracja znów ma zastąpić realną treść?

Zdaje się, że na te sprawy odpowiedzieć można, dzięki Bogu przeczając. Rada Regencyjna, która od soboty objęła w swoje ręce władzę monarcharską w Królestwie Polakim posiadać będzie zupełnie inne atuty, niż miała je kiedykolwiek Tymczasowa Rada Stanu. Już po względem prawa państwowym zachodzi nader znamienna różnica. Tymczasowa Rada Stanu powołano do życia rozporządzeniem dwóch generał gubernatorów. Rada Regencyjna opiera się na potęgę dwóch monarchów, którzy według prawa międzynarodowego — z rącej okupacji wojskowej — dzielą dziś władzę państwową w Królestwie Kongresowym. Tymczasowa Rada Stanu od samego początku uważana była przez władzę okupacyjną za organ doradczy przy obydwóch generał gubernatorach. Rada Regencyjna według pierwszego paragrafu patentu z dn. 12 września objęła ma nacelną władzę państwową w Królestwie Polakim.

Alc bodaj ważniejszą jeszcze jest różnica, jaka zachodzi w stosunku do samego społeczeństwa polskiego. Tymczasowa Rada Stanu, składająca się z ludzi należących wyłącznie do jednego obozu politycznego, była niejako ekapozyturą partyjną, która żadną miarą nie mogła aspirować do ogólnego posłucha w całym kraju, wobec czego liczne i wpływowe stronnictwa stały się od samego początku w stanowczej opozycji. Do Rady Regencyjnej weszli ludzie, którzy dotychczasową swoją działalnością nie tylko zdążyli wyrobić sobie bezsporny autorytet, a nawet popularność, lecz którzy równocześnie niejednokrotnie dali dowód, że w najważniejszych sprawach, poruszających społeczeństwo, nie odstępają w niczym od narodowych dążeń i nie sprzeniewierają się narodowej godności. To też już dzisiaj stwierdzić można, że dokoła tych trzech mężów, którzy w chwili przełomowej podjęli się tego niezmiernie trudnego zadania dalszej budowy państwowości polskiej, grupuje się bardzo znaczna większość społeczeństwa polskiego. Z nazwisk ludzi, obejmujących obecnie z ramienia Rady Regencyjnej nacelną stanowiska, wyczytać można, że chcą współpracować z nią jest dziś ogólna. W szerokich kręgach, które dotąd trzymały się na uboczu i dlatego przez przeciwników za partywizację

uwazane były, teraz — na skutek zmiany warunków — powstaje gotowość czynnego współdziałania w pracach państwowotwórczych.

Jeśli pewne ugrupowania skrajnej prawicy i lewicy i dzisiaj jeszcze pozostają zbierac, to przypuszczać należy, że dzieje się to raczej dla względów taktycznych. W każdym razie sądzić nie można, żeby z tej strony miała się podnieść przeciw Radzie Regencyjnej odrazu zasadnicza opozycja.

W pomysłach więc warunkach moralnych Rada Regencyjna obojmem w dniu 27 października na zamku królewskim w Warszawie dostojną swoją godność, tyczyć tylko wypadła, żeby okazała się ona na wysokości ogromnego zadania, które przekazał jej bóg wydarzeń, i żeby danem jej było dla Polski niepodległej jaknajwiększe poloiżyć zasług.

## Kryzys kanclerski.

Wczoraj przed południem rozpoczęły się w gmachu parlamentu niemieckiego obrady przedstawicieli partii większości nad ogólną sytuacją wewnętrzną i nad stanowiskiem, jakie poszczególne partie zająć mają odnośnie do trwającego wciąż jeszcze kryzysu kanclerskiego i kryzysu rządowego.

W obradach, mających charakter ściśle polityczny, uczestniczyli z ramienia frakcji narodowo-liberalnej posłowie dr. Straßmann, Janck i baron Riekhofen, z ramienia partii centrowej postowie Erzhberger i dr. Trimbora, z ramienia postępców poseł Fischbeck. Sojalisł wydelegowali posła Südekuma. Narady postawły trwały do późnych godzin popołudniowych i nie doprowadziły jeszcze do żadnego ostatecznego wyniku, osiągnięto wazakże ogólną zgodę co do poglądu, iż kanclerz dr. Michaelis nie posiada absolutnie żadnych kwalifikacji do kierowania nową państwową i powinien jaknajprędzej ustąpić miejsca innemu mężowi stanu. Ustąpienie nowego kanclerza zdaje się następcznie postaw wiele trudności, to też obrady, do tyżczas wyborn następcy Michaelisa, przeczyna się zapewne kilka dni, zanim nastąpi zupełna jednolitość zdań i zanim uznają się dążyć wszelkie rozbieżności zapatrywać.

## Pobył niemieckiego sekretarza urzędu spraw zewnętrznych we Wiedniu.

Narady z hr. Czerninem.

Wiedeń, 22. października. Przybył do Wiednia niemiecki sekretarz urzędu spraw zewnętrznych dr. Kühnmann i konferował wczoraj przed poł. dłuższy czas z austriacko-węgierskim ministrem spraw zagaynych, hr. Czerninem. W południe odbyło się przyjęcie u hr. Czernina.

Pe południu konferowane powtórnie. Wieczorem wyjechał p. Kühnmann do Berlina.

## Powrót cesarza.

Berlin, da. 22. 10.

Cesarz przybył wczoraj wieczór do nowego pałacu. Przed przybyciem przyjął Cesarz w poczęgu raporty szefów gabinetu cywilnego i gabinetu marynarki. Dziś odebrał Cesarz raport sztabu generalnego.

## Cesarz dziękuje wojsku i flocie.

BTW. Berlin, da. 22. 10

Do generała marszałka polnego Księcia Leopolda Bawarskiego, Królewskiej Wysokości. W wspólnej pracy i współnej walce z moją marynarką, zostały przygotowane i wykonane piękne sukcesy, które Twe zasłużone wojsko zyskały zdobywając wyspy Ozyllie, Moon i Dagö.

Szybki uderzeniami, świetnie wspierane przez artylerię, saperów i oddziały rzucające bomby, złamała wazędzie dzielca niechęć i rowerzyści opór nieprzyjacielski; zawdzięcza się szybkie przeprowadzenie operacji ich emergleznym atakom.

Wszystkim wodzom, sztabom i wojskom, którzy się ponownie przyezynili do sławy oręza niemieckiego, wyrażam zupełne uznanie i wdzięczność ojczyzny za to co zdziałali. (podp.) WILHELM I. R.

B. T. B. Berlin da 22 paźdz. JCMosé Cesarz wydał następujący rozkaz:

Do szefa sztabu admirałnego.

Generał marszałek polny Hindenburg donosi mi, że przy zdobywaniu wysp Ozyllie, Moon i Dagö wyraziła się w możliwie doskonały sposób wspólna praca wojska z marynarką. Podstawy do sukcesów położony wspomagane przez sztab jenerałny i sztab admirałnej działający razem ściśle prace przygotowane do operacji na morzu. Oficerowie i marynarze floty przygotowali, strzegli i wspierali z poświęcenia palcem oddaniem przewiezienie oddziałów do wyładowania. Oddziały marynarki odparły w licznych bitwach floty nieprzyjacielską, zadali jej ciężkie straty i brali wielokrotnie udział w walkach na lądzie. Cieszę się z dowodów siły bojowej Mojej marynarki i wyrażam sztabowi admirałnemu, wazdowi, komendantowi, załogom biorących udział w wojak pełne uznanie i podziękowanie ojczyzny. Dalej z Bogiem. (podp.) Wilhelm I. R.

Wielka główna kwatery, da. 21 paźdz.

## Rząd grecki o wojnie.

Ateńy, 21. 10. Agencja Havasa donosi:

Minister spraw zagaynych, odpowiadając w izbie poselskiej na wyzody jednego z posłów, który mówił o bliższym pokoju, nawiądczył urzędowo co następuje:

»Myśl o zawarciu pokoju rozszerzają w świecie całym osoby należące do grup albo rządów, którym chodzi o ogłupienie opinii publicznej. Pokój bynajmniej nie jest tak blisko i wojna potrwa jeszcze długo. Wazyscy musicie sobie to uprzytomnić zarówno z powodu ciężarów, jakie przez dalsze prowadzenie wojny musimy ponieść, jak również z powodu dobrodziejstw, które z tego wynikną, a które przyniosą nam korzyści. Wazystkie sprzymierzone i zaprzyjaźnione państwa są formalnie zdecydowane nie zakończyć wojny przedtę, aż nie zostanie wykorzeniony militarizm, który wywołal ten straszliwy orkan.

## Ameryka przystępuje do traktatu londyńskiego.

»Times« donoszą z Waszyngtonu, że na konferencji paryskiej przystąpi rząd Stanów Zjednoczonych do traktatu londyńskiego, w którym kontrakenci zobowiązują się nie zawierać odrębnego pokoju.

## Wojna.

Komunikat niemiecki.

Urzędowo. Berlin, da. 22. 10.

Zachował płec baję.

Grupa armji następcy tronu Rappreshta.

We Flandrii wzrosła znów wczoraj strzelanina do znacznej siły od lasu Monthorlat aż do kamatu Cominas—Ypara i była od rana gwałtowna, zamiecinając się wielokrotnie w ogień burzawowy.

Jak dotychczasowe raporty donoszą, rozpoczęły się dzisiaj rano między Draabank a Poelkapella angielsko-francuskie ataki.

Grupa armii niemieckiego następcy tronu.

Nadal toczyła się przez dzień cały przy jaknaj-obfitszym użyciu wszystkich środków bojowych i przerywana tylko chwilami w nocy, bitwa działowa między terenem Allette a Brays.

W środkowym odcinku Chemin des Dames był chwilami bardzo ożywiony ogień, szczególnie pod Cerny.

Wczoraj stracono 12 lotników nieprzyjacielskich i balon na uwięzi.

Wschodni plac boju.

Cała wyspa Dagö jest w naszych rękach. Wzięto przeszło 1200 jeńców i zdobyto kilka dział i wielkie zapasy.

W ciągu 8 dni przeprowadzili wspólnie armja i marynarka operacje na morzu, które oddały w ręce niemieckie Ozyllie, Moon i Dagö, punkta główne wschodniego Bałtyku.

Nowy to dowód sily naszego wojska i naszej marynarki, ich współdziałanie można i tu nazwać wzorowem.

Front macedoński.

W dolinie Skumbi wydarły w ataku nasze wojska i wojska sprzymierzonych Francuzom kilka pozycji wzgórz i utrzymały je mimo silnych kontrataków.

Przy trakcie Monastyr-Resna złamały się wiele krotne ataki przeciwnika.

Na obu brzegach Wardaru toczyła się nadal na szerokich odcinkach silna walka ogólnowa.

Pierwszy generał kwatermistrz Ladendorff.

Wieczorny komunikat niemiecki.

Urządowo. Berlin, dnia 22. 10, wiecz.

Paranne ataki we Flandrii złamały się; wróg zyskał nieco terenu pod Veldhoek na północ od Langemark; również i przy trakcie Meala Ypera złamał się całkowicie silny atak angielski.

Na północno-wschód od Solissons wzrosła znów bitwa działowa, po chwilowym osłabieniu rano, do jaknajwiększej sily.

Ogólny łup na Ozyllie, Moon i Dagö wynosił przeszło 20 tys. jeńców, przeszło 100 dział i wiele materiału wojennego.

Komunikat admiraliteji niemieckiej.

Urządowo. Berlin, dnia 22. 10

Przez zarządzenia wojenne państw centralnych zatopiono we wrześniu ogółem 672 000 ton brutto pojemności statków handlowych używanych przez wrogów. W ten sposób podnoszą się dotychczasowe sukcesy bezwzględnej walki łodzi nurkowych do 6 975 000 ton brutto.

Szef sztabu admirałnoga marynarki.

Urządowo. Berlin, dn. 21. 10.

Celową robotą z nową odwagą zatopili znów nasze łodzie nurkowe mimo sporu i obrony wroga, w morzu Śródziemnym 12 parowców i 3 żaglowce przeszło 46 000 ton.

Jedną z łodzi nurkowych, komendant porucznik marynarki Korach zatopiła w zatoce genueńskiej z północno zachodniej strony, płynącego do Włoch, składającego się z 7 parowców w przeciagu 18 milni 3 satadowane parowce.

Łódź nurkowa, komendant porucznik Matshall, zatopił 2 wielkie, głęboko nadładowane transportowce materiału wojennego, które płynęły w szereg obronnych konwojów do Egiptu. Jeden z nich, wiozący amunicję i latawce wyliciał po storpedowaniu go w powietrze z głośnym hukiem. Taż sama łódź nurkowa pokonała w bitwie działowej uzbrojony angielski parowiec patrolowy H M S »Charles» i zdobyła sztandar wojenny i chorągiewkę komendanta.

Szef sztabu admirałnoga marynarki.

## Mowa ks. proboszcza Lisieckiego

we farze poznańskiej przy obchodzie Kościuszkowskim.

(Dalszy ciąg)

Przed frontem korpusu Kadetów Królewskich stanął Młodzianek w dziedzińcu warszawskiej Szkoły Rycerskiej i przyrzekł, że broni sobie powierzonoj używać będzie zawsze na obronę Ojczyzny. — To pierwsze przysięga wierności i miłości, przysięga nigdy niezłamana, nigdy nieamaryzowana.

Wraca Młodzian do kraju. Chlubna ukończył szkołę, wydoskonalił się w rzemiośle rycerskim i pragnie oddać się służbie ojczyźnie. Lecz był to powrót, nie wyraz bólasny, pierwsze okrutne próba uczuć najzłotocześniejszych przepelniających duszę jego. Za stał Polak nieuczuploną pierwszemu podziałem, podziałem bez przeliczenia stracony narodu, bez świadomości i rozumienia strasznego nieszczęścia. Naród nieszczęsny ujęty był jakimś anem złowrogim, odarty ze czi, z uroku, pozbawiony wewnętrznej łączności, upokorzony prawie do bez miary. — Nie tak dawnie bywało. Wtedy były mu się przetrwać w pamięci wizje Polski dawnej, potężnej, władającej od morza do morza, Polski, przed którą drżały państwa ościenne, Polski, z którą liczyć się musiały pierwsze światła mozaratwa,

Komunikat austriacki.

Wiedeń, dnia 22. 10. Urządowo ogłaszają.

Wschodni plac boju.

Polozenie jest bez zmiany.

Włoski plac boju.

Po obu stronach drogi przełęczy Role, w dolinie Pellegrino i w okolicy Marmolata ożywiła się akcja bojowa. Na Monte Sisi udało się wysadzić w powietrze nieprzyjacielski punkt oparcia. Jednocześnie atakując w dolinie Cerdale wojska szturmowe wtargnęły aż do drugiej linii nieprzyjacielskiej, zadały przeciwnikowi ciężkie krwawe straty i powróciły z kilku jeńcami do swych pozycji wyjścia.

Południowo-wschodni plac boju.

Atak wykonany przez wojska austro-węgierskie i niemieckie na zachodnim brzegu Skumbi oddał nam w posiadanie kilka pozycji francuskich.

Szef sztabu generałnoga

Komunikat admiraliteji austriackiej.

Dn. 18 b. m. wykonały części naszych lekkich oddziałów marynarki pod wodzą krążownika »Hiel» gołandzki atak w celu przeszkodzenia transportom nieprzyjacielskim w Adriatyku południowym; w wyprawie tej nie napotkano okrętów nieprzyjacielskich, pomimo, że nasza flota pozostała przez dłuższy czas w pobliżu wybrzeża włoskiego. Ataki lotników nieprzyjacielskich i łodzi nurkowej dn. 19 b. m., na nasze statki były bezskuteczne. Zapaliliśmy wystrzałami latawce włoskie, który się rozbił. Nasze latawce obrzuciły skutecznie bombami przeważające oddziały marynarki włoskiej, które się uszały daleko na południowym zachodzie, tak, że ich nasze statki osiągnąć nie mogły; uderzając tuż przy jednym z kontrtorpedowców bomba zdołała się go uszkodzić. Nasze statki i latawce powróciły wszystkie cało.

Komenda floty.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 22. 10.

Dotychczas nadeszłe raporty kazały przypuszczać, że nad terytorjum francuskiem przelaciano 11 balonów sterowych, wracających z Anglii. Wyprawa utrudniona od samego początku przez mgłę, objęła znaczną część Anglii, lecz miała koniec nieszczęśliwy. O świcie było nad Francją jeszcze 8 balonów sterowych. Trzy, które się jeszcze mniej więcej razem trzymały, starali się przelecieć ponad naszymi linjami między Luneville a Baecarat; lecz jedna z nich straciła 174 grapa od pierajaca latawca w okolicy Saint Clément. Osiemnaście uciekły, zostały jednak zaatakowane przez 4 dowódców latawców z eskadr nr. 77 i 89; jedna z nich przytępiono na wysokości 5000 m. i zaatakowano na odległość strzału; musiano jednak zaniechać dalszej walki wskutek wyczerpania się amunicji i wylądować, zbladziwszy wskutek mgły, na otwartym polu. Wszystkie inne balony sterowe ponad naszym terenem zostały zaatakowane przez naszych latawców lub śmigłociny i stracone, lub też tak bardzo uszkodzone, że musiały się spuścić na ziemię.

Komenda lotnicza Frejus ujrzała dn. 20 b. m. o godz. 4 po poł. szósty balon sterowy; oddział bojowy rozpoczął pościg, stracił go jednak u oczu koło godz. 5, kiedy odleciał w stronę morza. Jeżeli to nie jest co wprawdzie prawdopodobne, balon sterowy z Montigny le Roi, z którego jeszcze nie znaleziono opony i reszty zwojów, stracił Niemcy dn. 20 b. m. 6 balonów sterowych.

## Z Rosji.

W sprawie opróżnienia Petersburga.

Jutro ma się odbyć w Petersburgu narada gabinetu rządkiego, w której mają wziąć także udział szef

Polaki, która bita ślipy graniczne w Sali i miecze azerberita na bramach Kijowa, Polaki, która w proch starła całą Zakonu potęgę i na ryaku krakowskim odbierała przysięgi wieraopoddania pradziadów mianarchów sąsiednich, Polaki, która tworzyła jak stonice promienne i światła kulturę dusza, Polaki, która nie własnie dokonywała nieznanym w Europie pokojowych zdobyczy całych narodów. — Piękny to sen tylko, marzenie o tam, co było, a rzeczywistość peła już tylko gruzów minionej wielkości.

Więc najzłotocześniejsze serce polskie boleść w strzępy rwała, więc ramiona prężyły się do czynu, a nie było dla czynów tych ni miejsca, ni zrozumienia nawet, więc umysł snuł zamiary najlepsze, a nie było dla tych zamiarów wykonania możliwości. — Młody, trzydziestoletni oficer polski, o duszy pełnej niecierpanych, bojących się żywoty, miłość Ojczyzny zamknął jako talizman w sercu swym i pozadł na drugą światła półkule, ażeby tam walczyć za wolność, za najcenniejszy skarb, jakim Stwórca obdarzył człowieka.

Ślawą okryty wraca do Polski, bo miłość Ojczyzny silną nieprzerpiał kaza mu służyć własnej, do życia nowego budzącej się Ziemi. Więc gdy nad Polskę rozbiły zorze Sejmu Wielkiego, gdy na wieś o armji atutysięcznej tępno Narodu z niebywałą uderzyło potęgą, idzie natchmiast i staje do pracy twórczej i nie szczędzi trudu serdecznego.

sztabu armji polowej, naczelny wódz frontu północnego i generał gubernator Finlandji. Na konferencji tej mają zapasie ostateczne uchwały w sprawie ewentualnego opróżnienia Petersburga i niektórych punktów wybrzeża fińskiego.

»Times» donosi, że uszuwa się z Petersburga fabryki amunicji, ponieważ obawiają się ataków lotniczych.

»Daily Mail« donosi, że Rada Robotnicza i żołnierska postanowiła nie opuszczać na razie Petersburga i zaprotestowała przeciw przeniesieniu rządu do Moskwy.

To samo pismo donosi, że przez Rady Robotniczej i żołnierskiej czuły na własną rękę przygotowania do aprowizacji Petersburga i do przejścia funkcji urzędowych w Petersburgu na czas nieobecności władz rządowych.

Rada robotnicza i żołnierska a Kozacy.

Kongres kozacki, w którym brało udział 200 przeszło delegatów postanowił stawić opór żądaniom Rady Robotniczej i żołnierskiej aby rozwiązano wojska kozackie.

Pomoc amerykańska dla Rosji.

»Daily Chronicle« donosi, że sztab marynarki amerykańskiej wzięło wybitny udział w przywróceniu sily bojowej Rosji. Toczy się pertraktacja z rządem rosyjskim w sprawie zorganizowania obrony wybrzeży rosyjskich pod wspólną komendą rosyjsko-amerykańską angielską.

## Z Finlandji.

»Morning Post« donosi: Senat i sejm finlandzki otrzymały rozkaz od rządu rosyjskiego udać się na czas wojny do Nikołajstadu, miasta położonego u zatok fińskiej. Wśród postów odbywa się jednak agitacja, by nie zastosować się do rozkazu rządu rosyjskiego, nawet choćby groziło niebezpieczeństwo ataku ze strony floty niemieckiej.

## Z Galicji.

Wielka powódź w Krakowie.

Donoszą z Krakowa o powodzi, która przybrała charakter wprost katastrofalny. Miało i okolica stoją pod wodą. Tory kolejowe zalane są na rozległość kilku mil. Setki domów padło ofiarą wezbrania Wisły — tysiąca ludności utraciły dach nad głową.

## Warunki pokojowe Sowietu.

Petersburg, 20. 10. (Pet. Ag. Tel) Główny wydział Rady Robotniczej i robotników wyznaczył b. ministra pracy Skobielowa jako delegata swego na konferencję koalicyjną w Paryżu i dał mu w sprawie warunków pokojowych następujące instrukcje: 1. Ewakuacja Rosji przez wojska niemieckie: autonomia Królestwa Litwy i prowincji towarzyszących. 2. Autonomia dla Armenji. 3. Odbudowa Belgji i odszkodowanie za jej straty z funduszu międzynarodowego. 4. Odbudowa i odszkodowanie Serbji, która straciła ma dotychczas do morza Adriatyckiego. Autonomia Bośni i Hercegowiny. 7. Odbudowa Rumacji. 8. Głównie ludności w Alzacji-Lotaryngji, we włoskich prowincjach Austrii, w sporach terytorjalnych bałkańskich. 9. Zwrot wszystkich kolonii niemieckich.

## Z działalności

Biurow Pomocy Prawnej

dla wojaków i ich rodzin

w pierwszym półroczu 1917.

Biura nasze, powołane do życia we wrześniu roku zeszłego, rozwijały się nadal pomyślnie. Zada-

A potem weszło jasne słońce Trzeciego Maja, po którym tak szybko nastął zmierzch Targowicy — i przez wyrodnych Matki nieszczęsnej senów prowadzone 62 tysiące wrogów wkroczyło na Ukrainę, a 32 tysiące na Litwę.

Sejm wezwał do walki o całość Rzeczypospolitej. Kościuszko pod wodzą księcia Józefa nadstawia pierś i czoło pod Dubienką zdobywa wawrzyn. To świat odrodzenia Narodu Sreca krzepną duch macy nabiera, wstaje nowe pokolenie, co życie swe poświęca Ojczyźnie zbawienie i wolność.

Ale raz jeszcze wieś jak grom atraszny wstrząsa Naród do głębi, jak piorunem rażona padają szczyty nadzieje, miara hańby dopięta się do ostateczności Stanisław August przystępuje do Targowicy. Armja najczędzay wkacza do Warszawy i wartę zaciąga na zamku królewskim, a wojsko polskie otrzymuje rozkaz zaniechania kroków wojennych.

O święta Ojczyzny miłości!

Najzłotocześniejsze serce polskie boleść w strzępy rwała, ramiona prężyły się do czynu, a nie było dla tego czynu ni miejsca, ni sposobu żadnego. — Więc Ten, który Polaki chwalał promieniem, a czuł się poniżony jej ponizaniem, znówu idzie na tańczone, by tam, gdzie można, dla niej pracować, a stanąć w jej obronie wówczas, gdy zawoła. Tego pragnie nadawczyntko, o to prosil Pana Zastępów jako o łaskę dla siebie i modli się: »Boże, pozwól raz jeszcze być się za Ojczyznę.

nie swoje. Jakim było dopomożenie naszym ludowi do osiągnięcia przysługujących mu praw i obrona przed wyzyskiem, spełniająca rzetelnie i sumiennie Liżba udzielonych porad dowodnie świadczy o potrzebie biur i o zaufaniu, jakim społeczeństwo je darzy.

Do 9 biur, jakie istniały z końcem roku ubiegłego, doszły 4 dalsze: w Jarocinie, Lesznie, Sremsku i Włocławku tak że do 1 lipca r.b. było wszystkich biur 13. Po 1 lipca powstało 14 w Odolanowie, lecz tego najmniejszego sprawozdanie nie obejmuje.

W czasie sprawozdawczym udzieliły poszczególne biura następującą liczbę porad: Bydgoszcz 445, Gaiężno 762, Jarocin 16, Leszno 134, Ostrowiec 597, Poznań 260, Poznań (biuro główne) 4146, Szamotuły 204, Sremsko 304, Solmierzyce 197, Włocławek 15, Września 492, Zbąszyń 161. Wszystkie biura razem udzieliły 7733 porad.

Osobiście szukano w biurach pomocy 6856 osób. U 1272 z nich skodziło się na poradzie ustnej, natomiast 5129 osobom udzielono pomocy także piśmiennej. Listownie prosilo i otrzymało pomoc 877 osób. W biurze głównym (poznańskim), które prowadzi statystykę także co do dzielnic, z których interesanci pochodzą, było interesantów: z miasta Poznania 1524 z Księstwa (poza Poznaniem) 2297 z Prus 161 ze Śląska 30, z Królestwa 16 z obczyzny 75, z pola walki 43 — razem 4146.

Pism wszelkiego rodzaju napisano 6214. Za poradę pobiera się niewielkie opłaty, przeznaczone wyłącznie na utrzymanie biur. To nie wyklucza jednak, ażeby osobom rzeczywiście ubogim nie udzielano pomocy bezpłatnie. Odtąd w czasie sprawozdawczym na ogólną liczbę 7733 porad udzielono 1676 bezpłatnie.

Jakich spraw porady dotyczyły, wykazuje poniższe zestawienie:

Zapomogi wojenne państwowe 2001 porad, wsparcie dodatkowa gminie 408, zapomogi pobożnicze 140, pretensje wojsków do kas chorych 30, pretensje wojsków do zabezpieczenia na niemieckie 56, raty wojenne i wojskowe, płatne wojskiem 159, raty wojenne dla rodzin po poległych 505, akapitalizowanie rat wojennych 239, świadczenia zabezpieczenia na niemieckie dla wdów i sierot 37, waloaki o orlopy, reklamacje itp. 1036, dochodzenia o losie wojsków 215, waloaki o żołd żołnierzy 413, pomoc w wysłaniu listów, pleńdzy itp. 145, sprawy dzierżawne 209, odszkodowanie dla rodzinów za służbę wojskową synów 234, zapomogi weteranów 12, różnie 1894 — razem 7733 porad.

Poza wymienionymi wyżej 14 biurami Pomocy Prawnej istnieją kilka nie podległych Komitetowi Głównemu o własnym, odmielnym urzędzie, m. l. w Pleszewie, Ostrowie, Sławocławiu. Życzyć należy sobie, ażeby biura te choćby ze względów statystycznych przylączyły się do naszej organizacji.

W Prusach, gdzie przebywał sekretarz Komitetu osobiście, są dwa biura w przygotowaniu, mianowicie w Pelplinie i Sierogardzie. Spodziewamy się, że tamtejsi rodacy, których o pomoc prosiliśmy, okażą dość silny woli ażeby mimo przeszkód rzecz wspomnianą do skutku.

Komitet Główny udzielał poszczególnym biurom na żądanie informacji w różnych sprawach, wydał także i rozsyłał biurom 10 „Kartek informacyjnych”. Dalsze „Kartki” wyda się niebawem.

Stosunek biur naszych do władz jest zadawalający; wiedzą one bardzo dobrze, że instytucja nasza jest czysto społeczna i dobroczynna. Tylko władza policyjna w Solmierzycach są innego zdania, uznając ważność biura tamtejszego a nawet Komitet Główny za przedsiębiorstwo procederowe... O wyniku powstałego stał spornie nie omieszkałmy donieść w naszym sprawozdaniu.

Poznań, we wrześniu 1917 r.

Komitet Główny

Pomocy Prawnej dla wojsków i ich rodzin w Poznaniu (Sw. Marcja 69).

Ks. W. Dymek, prezes Fr. Cajrowaki, sekretarz  
Ks. A. Ludwiczak Posel St. Nowicki.

Tow. Opieki nad Wychodźcami sezonowymi otrzymuje wciąż liczne zapytania z Królestwa o rodzin robotników pracujących obecnie w Niemczech zwłaszcza w Berlinie. Z tego powodu Tow. zwraca się do wszystkich robotników poddanych Królestwa Polskiego a pracujących w Berlinie lub pod Berlinem z gorącym wezwaniem, aby każdy taki robotnik pochodzący z Królestwa podał do biura Opieki, Berlin, Koppenstr. 95 obecny swój adres w Berlinie, adres rodziny w Królestwie, oraz swój zawód i rodzaj zajęcia.

## Wiadomości z Berlina i okolicy.

Berlin, dnia 23. października 1917.

Kalendarz: środa, 24 października, Rafała arch.

— Można już zapisywać „Dziennik Berliński” na każdej poczcie na dwa miesiące — listopad i grudzień. Kto nie odnowił abonamentu kwartalnego na czas, ten może to teraz jeszcze uczynić na dwa miesiące. „Dziennik Berliński” kosztuje na dwa

miesiące 1,54 mk., z przyniesieniem oddzielnie przez listowego 182 mk. Do zapisania gazety można użyć kwit, który zamieszczamy częściej w dziale ogłoszeń. Należy go wyciąć, wypłacić i oddać wraz z pieniędzmi na pocztę tego okręgu, w którym się mieszka. Przyniesienie zamówienia lub pieniędzy wprost do wydawnictwa, podraża abonament niepotrzebnie i opóźnia posadło wysyłkę gazety. Najprostsza droga i najpewniej jest zaabonować gazetę na swojej poczcie.

— Z powodu ograniczeń prądu elektrycznego, gaz i opał zmuszeni jesteśmy zamykać administrację i lokale „Dziennika Berlińskiego” już o godz. 5 ej wieczorem. Interesantów prosimy o załatwienie swych interesów zarówno osobiście jak i telefonicznie — od godz. 8 ej rano do 5 ej po poł., w którym to czasie lokalnie nasza w dni powszednie są ciwarte.

— Srebrne gody małżeńskie obchodził w niedzielę znany Polonij berliński p. Kazimierz Krawczyk z żoną Rozalą z A. i rab. p. Pan Krawczyk jest założycielem prawie wszystkich Towarzystw w Adrafonie Kōsenku i członkiem honorowym tamtejszego Tow. polsko kat. Kaciera Wielkiego. Cnociaż mieszka przeszedł 27 lat na obczyźnie, prowadził jubilat dom czysto polski. O rież tego jest długoletnim czytelnikiem „Dziennika Berlińskiego”.

Sławionym jubilatowi z naszej strony zaszły życzenia, aby w pirać sile wieku doczekali się godów złotych.

— Okupił się w kraju. Pan Antoni Nowak, mistrz rzemiełki z Berlina Ebellingstr. 2 nabył własność od p. Hermanna Wolff w Solmierzycach w Księstwie Poznańskim za 48 tys. marek i to: dom piętrowy i ca. 15 morg. ziemi. Przewłaszczenie już nastąpiło.

— Podrożenie cukru. W najbliższym czasie ma zdrożyć cukier, a wiaso-lecia zamiast 29 fan będzie kosztował fant 44—45 fan. Ze względu na trudności w dostarczaniu cukrowolom węgla nie będzie wyrabiany cukier w koniach, lecz tylko mialony.

— Sprzedaż obłożonej aresztem bielizny. Wielki brak bielizny i materiałów potrzebnych do sporządzenia jej zmusza władze do nabywania zapasów, znajdujących się w hotelach, restauracjach itd., które niedawno obłożone zostały aresztem. Tymczasem sprzedaż jest dobrowolną i zajęcia bielizna wywieziona nie będzie. Oferty trzeba przesyłać do urzędnika skupującego bieliznę, p. Wolfganga Mälara, Berlin SW. 7, p. d. L. p. m. 40—41.

— Sprzedaż ziemniaków. Magistrat berliński donosi, że ziemniaki na tydzień od 28 bm. do 4. listopada już nadeszły i trzeba je odebrać i zachować, gdyż o ile kto już razę tę zużyje, będzie musiał w odmielnym tygodniu pozostać bez ziemniaków — magistrat w całej ale da.

— Żywność w Wielkim Berlinie: W Charlottenburgu przypada w tym tygodniu na 147 odc. 100 gr. kaszki pszennej, na literę K. puazka mleka skondensowanego lub liazka sterylizowanego. Młodzież otrzyma 100 gr. kaszki.

Schöneberg daje 500 gr. marmolady na 71 odc. młodociany na 21 odc. 125 gr. maki tatarskiej.

W Lichtenbergu kapić, maźna po 250 gr. syropu na 123 odc. S, K, G. J. 125 gr. krupow na 122 odc. ryby wężone na 123 odc. E i świeże ryby na 124 odc. E.

W Britz przypada na głowę: 100 gr. krupow na 65 odc., 2 kowki rosolowa (66 odc.), preparat do smarowania na chleb (67 odc.), miód (68 odc.), 500 gr. marmolady wojennej (69 odc.), rodzeński (70 odc.), surogat kawy (71 odc.), świeca (72 odc.) rozmaite towary jako to: ekstrakt mięśny, sos, itp. (74 odc.).

Friedenau daje 100 gr. zup lub makarozu albo sago.

— Czekolada dla dzieci. W Berlinie otrzymają dzieci, urodzone w czasie od 1. 807—31. 7. 11 jednorazowo po 100 gr. czekolady na karty zakupu, wydawane przez komisje chlebowe od 23—25 bm. Zapisz się trzeba od 24—31 bm.

— Karty na węgiel dla warsztatów przemysłowych. Fabryki i zakłady otrzymają od 25—31 bm. karty na węgiel potrzebny do opalenia maszyn (a nie do ogrzewania pracowni lub mieszkań). Mają one znak wody, wielkie B iacińskie. Węglarze winni na niego uważać i nie przyjmować kart, na których brak takowego.

— Cena soli. Główna komenda na Marchję donosi, że ceny soli zostaną uregulowane rozporządzeniem gmin, które wydane będzie dn. 25 bm. Obwieszczenie głównej komendy, tyżące się ceny soli traci z dalem 24 bm. siłę prawomocną.

— Samobójstwo lekarza. Na północy Berlina stracił się 45 letni doktor S. wraz z swą matką staruszką, którą prawdopodobnie do tego kroku namówił, cierpiąc od dłuższego czasu na neurastenię.

— Samobójstwo ucznia. W szkołach szesnastych na pocztę urlopowców rzucił się pod koła 16 letni uczeń gimnazjalny. Do rozpaczliwego kroku popchnęła go obawa, że nie zda egzaminu i nie zostanie jednorocznikiem. Raz po raz bowiem otrzymywał roboty za karę, że nie wypełnił dość dobrze zadańch lekcji. Gdy znów otrzymał zadanie dodatkowe, zwłpił ostatecznie i wolał zakończyć życie samobójstwem.

— Dalsze ograniczenie ruchu niedzielnego. Od 1 listopada będzie jeszcze więcej niedzielnych połączeń akasowanych; głównie na linii Berlin—Bernau, Berlin—Oranienburg, Berlin—Kremmen—Nauen—Prenzlau i do rzec śląski—Warenshen—Tilfasse. Do Bellitz nie będzie już w niedzielę kursował pociąg odchodzący z Charlottenburga o g. 12 m. 35 po poł. i z Bellitz o 1 m. 53 po poł.

## Wiadomości potoczne z Polski.

Księstwo Poznańskie.

\* Strzelno. Właściciel ziemski Prell w Wycinkach sprzedał wójl 504 morgowy majątek za 184 000 marek gospodarzowi Tabatowi z powiatu wrocławskiego.

\* Ostrow. Kapusty i białej marchwi nie wolno wywozić z powiatu ostrowskiego. Wysyłka koleją dozwolona za zezwoleniem landrata lub policji w mieście, które wysyła list przesyłkowy numerowany do 10 cent za 25 fan. na więcej cent za 50 fan.

Ze Śląska.

\* Opole. O połączenie telefoniczne Śląska z Królestwem Polskiem postanowiła opolska izba handlowa ujemnieć się o władz. Stosunki handlowo-gospodarcze Górnego Śląska z Królestwem Polskiem tak się rozwinęły, że zaprowadzenie telefonizacyjnych przewodów okazało się dla kupiectwa i przemysłu nieodzownem. Niektóre firmy mają przywilej telefonowania z Królestwem i nie można skontrolować czy firmy te nie pozwalają korzystać z tego przywileju innym osobom. Wezbie tego zażąda izba handlowa publicznego telefonu z Śląska do Królestwa.

\* Kamień w pow. strzeleckim. Niedawno odbywało się tu polowanie w rewirze hrabiiego Strachwitza. Podczas polowania opuścił syn hrabiiego, zanim zatrąbiono na znak, iż polowanie jest zakodzone, swoje stanowisko. Postrzał był już ciemny, nadleśniczy Grzek w mniemaniu, że zbliża się zwierzyzna, strzelił do młodszego hrabiiego i ranił go śmiertelnie w brzuch. Przedsięwzięta wkrótce operacja miała na razie pomysłowy skutek, stoli teraz po upływie 2 tygodni nastąpiło w stanie chorego pogorszenie, tak iż umarł. Zmarły oświadczył przed śmiercią, że winna se apetyka nadleśniczego, lecz jego samego. Przeciwno nadleśniczemu wdrożone jest postępowanie karne o lekkomyślne zabójstwo.

\* Głogów. Nledzka matka. Pewna służąca rozważliwowała siewiera swa nowonarodzone dziecko na trzy części. Rozczłartowane zwłoki wrzuciła potem do chłwika, gdzie je zatarły świnie. Za ten okropny czyn skazał ją sąd na 3 lata więzienia i 5 lat utraty praw obywatelskich.

## Wiadomości potoczne.

Morze marmolady. W Melsungen koło Kassel pękił wielki basen betonowy tamtejszego towarzystwa użytkownika owoców, a zawartość jego 160 centnarów marmolady, wyrobionej z 600 centnarów owoców wysłała się drogą do pewnego ograda. Przez całą niedzielę schodziła się okoliczna ludność, aby oglądać lawinę marmoladową i jej dzieło zniszczenia. Jednej wojenni sprząkali marmoladę łopatami.

Z przepowiedni Nostredama. Obecna wojna stworzyła całą literaturę wszelkiego rodzaju przepowiedni — większość ich ma tę wadę, że powstały w najnowszych czasach i opierają się raczej na kombinacjach politycznych, a więc nie mogą uchodzić za „proroctwa” we właściwym słowa tego znaczeniu. Inne przepowiednie zostały z dawniejszych odgrznane, niestety uległy one pod ręką swych wydawców bardzo istotnym zmianom przeróbkom, tak że za oryginalne u bodzić nie mogą.

Ponizszą ciekawą przepowiednię przepisaaliśmy dosłownie — podaje „Dziennik Wileński” — ze starej księżeczki, obejmującej przepowiednie Michała Nostredama słynnego astrologa 16. wieku, który je opracował na przeciąg 500 lat.

Zastrzedz musimy, iż księżeczka z której czerpiemy przepowiednie, wydana jest bez daty, nie pochodzi wprawdzie z czasów Nostredama, lecz późniejszych, w każdym bądź razie jest stara, o ile można sądzić z papieru, druku, ozdób drukarskich itp. wydana została w końcu 18. wieku.

Otóż na rok 1917 czytamy:  
»Wielkie rozprawy polityczne w sprawie pokoju. Rozpoznać pertraktacje zostaną przerwane, atoli będą wznowione i pokój dojdzie do skutku».

Przepowiednia na rok 1918 opiewa krótko:  
»Wielkie zmiany w rōwkowadze politycznej Europy».

Znajdujemy we wspomnianej księżeczce też przepowiednie, wskazującą dość precyzyjnie na przewrót, jaki dokonał się w Rosji, atoli turmin został nie zupełnie ściśle wskazany, czytamy bowiem pod rōkiem 1916:

»Narody państwa wachodniego powstaną przeciwko swemu władcy i rzucą go z tronu».

Jak wiadomo, przewrót ten dokonał się w pierwszych miesiącach bieżącego roku.

Drukarnia i nakładem Dziennika Berlińskiego Buchdruckerel und Zeitungsverlag G. m. b. H. w Berlinie.  
Odpowiedzialny redaktor Feliks Kasprzak, Berlin.

## Pokwitowanie.

**Na fundusz Kościuszkowski złożono:**  
 Zebrane na obchodzie Kościuszkowskim w Moabicie 346.02 mk.  
 J. Sokołowski, skarbnik Berlińskiego Komitetu na Bezdomnych.  
 Na fundusz Kościuszkowski złożono w redakcji „Dzień Berliński“:  
 Zebrane przez ks. Osiewacza z Nauen 104.— mk.  
 Ks. Osiewacz z Nauen 5.— „  
 Tow. młodych Polek na południowym wschodzie Berlina 10.— „  
 Ze srebrnych godów państwa Krawczyków 10.— „  
 Razem 129.— mk.

**Na bezdomnych rodaków w myśli oazowy Komitetu niesienia pomocy w Król. Polskim złożył dalszym ciągu w „Dzień Berliński“:**  
 Feliks Kiciński, Berlin-Friedrichsfelde 75.— mk.  
 W. Czechowski, marynarz, Bremerhaven 5.— „  
 M. Kapaczyński, Kilonja 10.— „  
 Tow. Przemysłowców Polskich zebrane na posiedzeniach 100.— „  
 Mikulik, Hamm 5.— „  
 Kółko wtorkowe 25.— „  
 Barcia 3.— „  
 M. Schmach, Comeniusplatz 10.— „  
 Fr. Sikorski 10.— „  
 przez ks. Osiewacza z Nauen 104.— „  
 Tow. Polskich Robotników w Tempelhofie zebrane na obchodzie 11. rocznicy i Kościuszkowskim 50.— „  
 Leon Nowak 10.— „  
 Jan Antczak 5.— „  
 Macław Nodczyński 5.— „  
 Tow. Polek Marii Konopnickiej w Schönebergu czysty zysk z obchodu rocznicy 135.— „  
 Tow. św. Kazimierza w Moabicie dochód z przedstawienia 127.05 „  
 Zebrane na uroczystym nabożeństwie Kościuszkowski w kościele św. Pawła w Moabicie dnia 14. 10. 49.30 „  
 Złożono w Skarbonie: Agnieszka Wodniak 3.— „  
 Florentyna Kamińska 1.— „  
 razem 732.35 mk.  
 Od 1-go stycznia zebrano 13 572.98 mk.

## Z życia Towarzystw.

Tow. gimn. Sokół Berlin I. Przypominamy członkom oraz przez nich zaproszonym gościom, że rocznica nasza połączona z obchodem Kościuszkowskim i przedstawieniem odbędzie się niedzielę, dn. 4. listopada rb. w sali „Alhambra“ przy Wallnertheaterstrasse 15. Odegranem zostanie obraz historyczno-ludowy „Kościuszkowski pod Racławicami“. W przedstawieniu bierze udział przeszło 100 osób. Kostjumy narodowe z firmy Nixdorf z Poznania. Reżyser p. Michał Gulcz. Początek uroczystości o 5 — przedstawienia punktualnie o 6 1/2. Zarząd.

„Sokół“ w Charlottenburgu obchodzi w niedzielę, 28. bm. przy Rosinenstr. 3, 24 rocznicę swego urodzenia. Odegranem będzie „Stary piechur i syn jego pułk.“. Zarząd.

### Posiedzenia.

- wtorek 23. 10.**  
 Tow. Robotników filia II, Götterstr. 48 o 8
- środa 24. 10.**  
 Komitet Towarzystw w Moabicie, Waldenserstr. 10 o 8.  
 Tow. Polak im. Elisy Orzeszkowej w Lichtenberge, Schadowstr. 57 o 8.  
 Związek Tow. Polskich w Berlinie, Wallstr. 20 o 1/2 8.  
 Zarząd.
- piątek 26. 10.**  
 Tow. polsko-kat. młodzieży na północy na sali p. Baczynskiego Weddingstr. o godz. 8 1/2.  
 Wykład.
- sobota 27. 10.**  
 Żeński Sokół Berlin I. Grüner Weg 27 o godz. 1/2 9.  
 Płynarne.  
 Posiedzenie wszystkich Tow. pol. wschodu, Götterstr. 48.  
 Tow. Moabit II. Oldenburgerstr. 29 punktualnie o 8.  
 Uzupełnienie wydziału.
- niedziela 28. 10.**  
 Tow. Narodowe Wzaj. Pomocy. Strassmannstr. 39 o 3.  
 Nadawczyzna.  
 Tow. Polek z Niederwaki, Niederwallstr. 11 o 1/2 7.

## Z życia Towarzystw charlottenburskich.

Tow. Polako-katol. Terminatorów w Charlottenburgu. W czwartek przy Kaiser Friedrichstr. 84 o godz. 9 wieczorem.  
 Koło Śpiewaków Polskich w Charlottenburgu. Lekcja o 8-aj wiecz. w lokalu przy Schlossstr. 22.  
 Tow. Polek w Charlottenburgu zebrane w drugą i czwartą niedzielę w miesiącu o 4, w sali Klasztornej przy kościele św. Jerzego.  
 Komitet Towarzystw Polskich, Charlottenburg. W czwartek 25 b. m. posiedzenie przy Kaiser-Friedrichstr. 84 o 9

Koło śpiewu parafii św. Antoniego w Berlinie

urządza

## Przedstawienie amatorskie

które się odbędzie

w niedzielę, dnia 28. października rb. na sali „Alhambra“ przy Wallnertheaterstr.

Odegrane będzie **Wesele Podlaskie**  
 Początek koncertu o godz. 6, przedstawienia punktualnie o godzinie 7 wieczorem

Mamy niezłomną nadzieję, iż sala będzie zapełniona po brzegi. Dotożyliśmy wszelkich starań, aby przedstawienie wypadło ku zadowoleniu Szan. Publiczności. Zarząd.

Karty wstępu nabyć można u pp. Taterczyńskiego, Gubenerstr. 40, Czechowskiego, Küstriner Platz 7, Gozdziwicz, Grüner Weg 27 i przy kasie od godziny 5.

## Wieś polska

Bardzo piękne obrazki

:: do wycinania. ::

Najstosowniejsze i najtańsze podarki dla dzieci

poleca

**Dziennik Berliński**

## Telegramy Kościuszkowskie

wydane specjalnie z okazji tegorocznych obchodów Kościuszkowskich poleca

**Dziennik Berliński.**

## Nowoc. zawód kobiety

Potrzebne

### kierowniczkę windy

(„Fahrstuhlführerin“)

Dla niewykształcon. krótkotrwałe kursa na korzystnych warunkach. Bliższ. wiadomości udziela szkoła

Technikum, Berlin, Kottbuser Damm 79.

Telefon: Moritzplatz 1639.

### Swój do Swego!

Poszukuje od 1. listopada

### pokoiku

w polskiej rodzinie w cenie 25-30 mk. Tyllnstr. 12, b. Westphal.

## Dwóch kawalerów

24-25 lat, poszukuje dla braku znajomości na tej drodze

## żony.

Panienci od lat 17 do 20, inteligentne, z szlachetnym sercem zechcą łask. oferty złożyć do ekspedycji „Dziennika Berlińskiego“ pod lit. J. N.

**Slubne obrazy** == zawsze == na składzie.  
 Rozmaite narodowe biżuterje jakoteż z fotogr. Sienkiewicza, Kościuszkowski, Mickiewicza, Poniatowskiego itp. zawsze na składzie.  
**JAN PASCHKE**  
 zegarmistrz i złotnik  
 Berlin, Langestr. 110  
 narożnik Markus- i Holzmarktstrasse

Polecamy

na

## obchody Kościuszkowskie

Tadeusz Kościuszko

Prolog R. Wilkanowicza mk. 0.50

O Naczelniku Kościuszcze

Opowiedział K. Wojnar mk. 0.75

Pamiętki Kościuszkowskie

przez W. Gomulickiego. mk. 4.80

Pieśni narodowe

75 bardzo ładnych a mało znanych pieśni zebrał K. Wojnar, wydane przez wydawnictwo T. Kościuszkowski 0.30

**DZIENNIK BERLINSKI**

## BANK SKARBONA

Sp. z ogranicz. por.

CHARLOTTENSTRASSE 84, parter

tuż przy narożniku Kochstrasse.

Telefon: Amt Moritzplatz nr. 945.

Podstawowe konto czekowe: Berlin nr. 11043.

Przyjmuje oszczędności począwszy od 1 mk. spracowując je stosownie do wypowiedzenia i udziela spółkom pożyczek. Zakłada konta czekowe, dyskontuje i inkasuje weksle i poleca się do załatwienia wszelkich transakcyj w zakres bankierstwa wchodzących.

GODZINY URZĘDOWE:

W dni powszednie od godz. 10-2 w niedziele zamknięte.

ZARZĄD:

Stróżyński. Rzepeczyński. Barciszewski.

## Likiery

firmy B. Kasprowicza z Gniezna.

**Wyborne wina węgierskie**

firmy Hipolit Robliński z Poznania.

Skład cygar i papierosów.

**Kartownie!** Poleca: **Detalicznie!**

Jan Schmidt, Berlin NW 21., Emdenerstr. 51.

Telefon Moabit nr. 2915.

Zamówienia telefoniczne skutecznie odwrotnie.

Drukarnia „Dziennika Berlińskiego“

wykonuje wszelkie prace

w zakresie drukarstwa wchodzące.

**Kwit do zapisania „Dziennika Berlińskiego“.**

Uprazsza się tu odciąć i wraz z pieniędzmi oddać na pocztę, do której się należy

Unterzeichneter abonniert hiermit bei dem Kaiserl. Postamt hierselbst				
Titel der Zeitung:	Ersch. Ort:	Bezugszeit:	Preis:	Bestellg.
Dziennik Berliński	Berlin	_____ Viertelj.	2.30 M	42 Pf.
		_____ Monatl.:	77 Pf.	14 Pf.

Ich will die Zeitung ins Haus gebracht haben und der Bezugspreis einschließlich Bestellgeld soll durch den Briefträger von mir eingezogen werden.

Vor- u. Zuname:

(Imię i nazwisko)

Genau Adresse:

(Dokładny adres)

Oberstehenden Betrag erhalten zu haben beschleunigt.

d. \_\_\_\_\_ 191\_\_